

Opozycje PROW

18.12.2006.

18.12.2006 - Opozycja zarzuca rządowi opieszałość we wprowadzaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W efekcie nowe programy pomocy dla polskich rolników mogą wejść w życie dopiero w drugiej połowie przyszłego roku. Resort rolnictwa odpira te zarzuty i twierdzi, że żadnych opóźnień nie ma choć przynajmniej, że 1 stycznia PROW nie ruszy.

Nie ruszy choć powinien. Komisja Europejska wciąż nie zaakceptowała polskiej propozycji wykorzystania unijnych funduszy. Wprawdzie założyliśmy ją jako pierwsi ze wszystkich krajów Unii Europejskiej, ale jak się okazało na tyle późno, że program 1 stycznia nie ruszy. Co więcej nie wiadomo kiedy to nastąpi.

- Każdy rozsądny poseł tego nie wie, nie wie tego także rząd bo nie ma decyzji Komisji Europejskiej - mówi Marek Sawicki, poseł PSL.

Rząd nie przyjmuje jednak argumentów opozycji i twierdzi, że nie ma żadnych opóźnień, a PROW wystartuje najpóźniej w marcu, kwietniu.

- Nie ma żadnych opóźnień - twierdzi wiceminister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski - Nie wiem w ogóle skąd jest taka informacja, że jesteście w jakimś niedoczasy.

Opozycji twierdzi, że nie ma żadnych podstaw do takiego optymizmu i wylicza drogę do wejścia w życie PROW-u. Najpierw musimy dostać odpowiedź Brukseli.

- Czekamy cały czas na opinię Komisji Europejskiej. Polski PROW został złożony, ale nie ma nawet wstępnej opinii ze strony Unii Europejskiej. - mówi - Wojciech Pomajda - poseł SLD.

Nie mamy także gwarancji, że Bruksela nie zwróci nam projektu PROW-u do poprawek. Do uchwalenia przez Sejm pozostaje także ustawa o PROW-ie oraz szereg rozporządzeń wykonawczych.

- Brak unormowań prawnych, brak rozporządzeń, ustaw i procedur. Może to skutkować, że znaczna część zadań finansowanych z tego programu będzie opóźniona o kilka do kilkunastu miesięcy. - uważa Aleksander Grad - poseł PO.

Na końcu trzeba będzie sprawdzić czy Agencja Restrukturyzacji jest gotowa do jego realizacji. To wiążą się z wyborem audytora. Aby go wybrać trzeba rozpiąć przetarg, który w przypadku odwołania może trwać bardzo długo.

Witold Katner/ TVP Informacje Rolnicze